



prof. Marek Smolak

Poznań, 28 maja 2022 r.

Zakład Teorii i Filozofii Prawa

Wydział Prawa i Administracji UAM

w Poznaniu

Ocena rozprawy doktorskiej magistra Kacpra Mincewicza zatytułowanej: “Sposoby pojmowania prawdy w prawoznawstwie na tle filozoficznych koncepcji prawdy”.

- I. Przedmiotem pracy mgr Kacpra Mincewicza jest analiza sposobu pojmowania prawdy w prawoznawstwie na tle filozoficznych koncepcji prawdy (s.7). Swoje rozważania opiera na badaniu związków różnych koncepcji prawdy z praktyką, dogmatyką oraz filozofią i teorią prawa. Jego zadaniem było, wykazanie, że istnieje normatywna współzależność pojmowania prawdy z normami prawnymi. Już teraz wyraźnie zaznaczę, że problem zarysowany powyżej, jest ciekawy i z pewnością zasługuje na naukowe opracowanie, a rozprawa mgr Kacpra Mincewicza jest wartościową próbą rozwiązania tego problemu, aczkolwiek w moim przekonaniu próbą niewystarczającą.
- II. Praca składa się z dziewięciu rozdziałów. W pierwszych czterech rozdziałach, Autor omawia wybrane filozoficzne koncepcje prawdy w ujęciu historycznym, wskazuje źródła pytania o prawdę, omawia typologię pojmowania prawdy. W pozostałych pięciu rozdziałach koncentruje swoją uwagę, na zastosowaniach koncepcji prawdy w różnych obszarach prawoznawstwa oraz praktyki prawniczej. W podrozdziale 9.2. mgr Kacper Mincewicz zawarł próbę własnego rozumienia prawdy w prawoznawstwie i praktyce prawniczej. Pracę wieńczy zakończenie zatytułowane uroczo, acz niefrasobliwie:” Co wyszło? Czyli o ustaleniach”. Wtrąćmy nawiasem, że owa niefrasobliwość, by nie powiedzieć niechlujność językowa, przewija się wielokrotnie na kartach pracy. Pewną próbkę niefrasobliwości autora w formułowaniu swoich myśli przedstawiam poniżej:” celem przedstawienia sposobów filozoficznego pojmowania prawdy było stworzenie gruntu dla możliwie przystępnego wyjaśnienia tego problemu w prawoznawstwie i uchwycenie tego jak jednostka w jakimś społeczeństwie, co jest zagadnieniem prawnym, wiąże się ze swoją prawdą”(s.66). A już zupełnie pozostaje w sprzeczności z wiedzą prawniczą, takie o to sformułowanie: W praktyce prawniczej „obowiązywanie,, funkcjonuje tak jak „prawdziwość” w życiu codziennym, w dogmatyce-jak „prawdziwość” w naukach empirycznych, natomiast w teorii prawa-jak pojęcie prawdy w filozofii” (s.67).
- III. Warto już w tym miejscu zauważyć, że określenie zawarte w tytule „na tle” jest wysoce nieprecyzyjne by nie powiedzieć metaforyczne, bowiem nie wiemy, czy autor będzie rozważał związki między różnymi pojmowaniami prawdy w prawoznawstwie, podobieństwa i różnice w jej pojmowaniu, nieadekwatność pojmowania prawdy czy wreszcie błędy w pojmowaniu prawdy. Innymi słowy, nieprecyzyjność tytułu pozostawia czytelnika w niepewności co do

tego, czym będzie zajmował się Autor. Już w tym miejscu należy zwrócić uwagę, że pojmowanie prawdy w prawoznawstwie zaproponowane przez mgr Kacpra Mincewicza w skromnym zakresie dotyczy dogmatyki prawa karnego.

IV. Dla oceny przedstawionej rozprawy doktorskiej istotne są odpowiedzi na trzy pytania:

- w jaki sposób mgr Kacper Mincewicz stawia pytania i rozwiązuje postawione problemy naukowe, pozwalające na klarowne sformułowanie wniosków;
- w jaki sposób stosuje instrumentarium wypracowane przez teorię prawa;
- w jakim stopniu stanowisko jakie przyjmuje w debacie teoretycznoprawnej ma charakter oryginalny bądź nowatorski.

Niestety na wszystkie trzy pytania odpowiedź jest jedna: w niewystarczający sposób/niewystarczającym stopniu. Oczywiście moje uwagi, co naturalne, będę formułował z perspektywy teoretyka prawa, a nie karnisty. Mając to na uwadze chciałbym podkreślić, że praca w sposób niewystarczający, przedstawia argumenty na rzecz stawianej tezy, iż na gruncie prawoznawstwa należałoby przyjąć tzw. pełną koncepcję prawdy. Podobnie ma się sytuacja wtedy, kiedy weźmie się pod uwagę pytania metodologiczne: czy zadanie jakie sobie Autor postawił zrealizował i czy zachował konsekwencje metodologiczną w przeprowadzonych badaniach? W tym zakresie jak wspomniałem, praca pozostawia głęboki niedosyt. Mając na uwadze moją końcową konkluzję chciałbym w tym miejscu wskazać na podstawowe niedociągnięcia pracy, podkreślając, że nie przekreślają one wartościowych i cennych spostrzeżeń zawartych w recenzowanej pracy mgr Kacpra Mincewicza.

Poniżej formułuje uwagi różnorodnego charakteru, które w części A można określić jako językowe, formalne, metodologiczne i merytoryczne. W części B podsumuję, moim zdaniem, najważniejsze słabości recenzowanej pracy oraz jakie jej fragmenty powinny zostać poprawione.

A. Uwagi językowe, metodologiczne, formalne

Jak wspomniałem, uwagi będą miały charakter różnorodny, ale w zasadzie dotyczą niespójności językowej, niestaranności metodologicznej i uzasadnienia stawianych tez.

1. Tytuł pracy: „O co chodzi? Czyli parę słów o zawartości” jest pretensjonalny. Powstaje pytanie podstawowe, jakiej zawartości te parę słów dotyczy?
2. Kolejny tytuł też jest niefortunny: „Zagadnienia wyznaczające typologię prawdy”. Komentarz: Czy zagadnienia wyznaczają typologię?
3. Autor pisze: „Typologię koncepcji prawdy w polskiej literaturze przedmiotu”. Komentarz: powstaje pytanie o jaką literaturę przedmiotu Autor pyta?
- Rozdział II jest zatytułowany: „początki problemu prawdy”. Komentarz: tytuł jest jednak źle sformułowany. Nie można pytać o początki (problem nie ma początku tym bardziej końca).
4. Tytuł brzmi: „trudności związane z prawdą adekwacyjną”. Komentarz: O jakie trudności chodzi/ jakie trudności autor miał na myśli. Może trudności z formułowaniem prawdy adekwacyjnej, z kryteriami prawdy? W tej postaci, pytanie jest niefortunny.
5. Komentarz: Tytuł: „prawda adekwacyjna współcześnie” jest fatalny- można zaproponować inny tytuł: „współczesne ujęcie prawdy adekwacyjnej”. Na poziomie doktoratu takie zwroty nie uchodzą.

6. Występuje niespójność językowa: wystarczy porównać: performatywizm a wcześniej deflacyjnej teorii prawdy, podobnie dyskwalifikacjonizm i antydeflacyjnizm.
7. W rozdziale IV, Autor formułuje wnioski a we wcześniejszych rozdziałach wniosków nie stawia.
8. Tytuł, który brzmi: „przenikanie się prawdy i prawa” nie jest adekwatny dla opracowań naukowych, zwłaszcza dla opracowań z teorii prawa.
9. Nie jestem w stanie zrozumieć na podstawie treści dysertacji terminu: „dyrektywalna normatywność prawdy”? Podobnie ma się rzecz z terminem: „Funkcjonowanie prawdy w prawie”.
10. Podobne zastrzeżenia budzi termin: „prawda w dogmatykach”.
11. Podobne zastrzeżenia budzą sformułowania: „Prawda w praktyce prawoznawstwa”. Podobnie: „służący prawdzie model rozumowań”, „argumentacja czyli dochodzenie do prawdy w prawoznawstwie”, „zalecane(sic) w prawoznawstwie pojmowanie prawdy”, „integracja nauk sposobem poszukiwania prawdy”, „przyjmowanie w naukach prawnych możliwe pełny sposób pojmowania prawdy”. Niestety przykłady powyższe nie są odosobnione.
12. Na stronie 6 znajdujemy następujący passus: „rola prawdy jako wyznacznika działań w prawoznawstwie” - rola nie może być wyznacznikiem działań a na pewno rola prawdy, rolę pełnią ludzie.
13. Powstaje pytanie następujące: „Na jakiej podstawie, w ustaleniach Autora, prawda wiąże się z sprawiedliwością (s.6) ?
14. Kolejne pytanie o rozumienie następującego passusu: „przyjęta w wyniku analizy filozoficznej pełna teorii prawdy stanowi podstawę dostrzeżenia i wskazania pojmowania tytułowej wartości w różnych obszarach ogólnej nauki o prawie” (s.7).
- 15 na stronie 7 znajdujemy następujące zdanie: „dociekanie prawdy pozwala nam zachować „taką czy inną” ale zabezpieczoną przez prawo normalność ? Komentarz: Od kiedy to dochodzenie do prawdy zabezpiecza przez prawo normalność?
16. Na stronie s.65 znajduje się następujący fragment: „Dokonany przegląd filozoficznych sposobów pojmowania prawdy skłania do przyjęcia, że dla dalszych rozważań właściwe będzie stanowisko, zgodnie z którym wykorzystywane w ogólnej nauce o prawie różne koncepcje prawdy wskazują na rozumienie jej istoty jako zgodności a różnica między nimi sprowadza się do ewentualnego przyjęcia kryterium pozwalającego orzekać o prawdziwości nośników”. Komentarz: powstaje fundamentalne pytanie o źródła wiedzy Autora, iż jego stanowisko jest uzasadnione.
17. Na stronie 68 mamy dość kuriozalny passus: „zgodność prawdy związanej z uzasadnianiem mocy obowiązującej norm”. Komentarz: powstaje pytanie: „od kiedy następuje zgodność prawdy z uzasadnianiem mocy obowiązującej norm? Związek ten jest pośredni i można byłoby go wskazać przy uzasadnianiu faktycznym i to też pod pewnymi warunkami.
18. Na stronie 69 wymienione jest nazwisko J. Zajadło a powinno być nazwisko M. Zielińskiego.
19. Na stronie 69 wymieniony jest T. Gizbert-Studnicki, ale nie ma przypisu.
20. Znowu powstaje pytanie: „co to jest pełna teoria prawdy”? Niestety to jest teza fałszywa bowiem w różnych obszarach przyjmuje się różne teorie prawdy: pragmatyczne, klasyczne koherencyjne co oznacza, że przyjmuje się różne koncepcje prawdy, ale jednocześnie nie oznacza to, że koncepcja jest pełna tylko eklektyczna (s.71).

21. Na stronie 72 Autor wskazuje, że cechą wspólną prawa i prawdy jest ich normatywność, ale ona jest inaczej rozumiana. To nie jest ich najważniejsza cecha wspólna normatywność prawa i normatywność prawdy czyli nakaz dążenia do prawdy. Co więcej, inaczej należy rozumieć normatywność prawa a inaczej normatywność prawdy. To są zupełnie inne formy normatywności (s.75).
22. Autor pisze:” funkcja prawdy w prawie sprowadza się do wyznaczenia celu, narzędzi oraz ważności poznania realizowanego na podstawie norm prawnych”. Doprawdy jak to zdanie rozumieć?
23. Kolejny passus:” prawda jako zasada prawa jest przyczyną jak i usprawiedliwieniem podejmowanych działań” Jak to zdanie rozumieć? (s.76). Nawiasem mówiąc, prawda nie może być zasadą, to nakaz dążenia do prawdy taką zasadą może być.
24. Niestety kolejny tytuł wzbudza zdecydowany sprzeciw. Otóż jak rozumieć tytuł:” funkcjonowanie prawdy w prawie” rozdział VI s.80. Jak może prawda *per se* funkcjonować w prawie?
25. Kolejne pytanie jakie się nasuwa to pytanie na jakiej podstawie zasadę prawdy można wyprowadzić z zasady państwa prawnego?
26. W podpunkcie 6.3.1.Autor zatytułował podrozdział „Prawda w Konstytucji” a dalej pisze o zasadzie prawdy w Konstytucji.
27. Nie przekonuje mnie teza autora, iż dla pozytywizmu prawniczego typowe jest adekwacyjne ujęcie prawdy. Wydaje się, że pozytywizm prawniczy w ujęciu H. Harta nie podchodzi do tej kwestii tak stanowczo jak twierdzi Autor.
28. Na marginesie należy zauważyć, że postulat jednego rozumienia prawdy w prawoznawstwie jest niemożliwy do wykonania.
29. Autor pisze: „Rozumienie normy prawdy w postaci zasady albo reguły wynika z przyjmowanej koncepcji prawa (s.101). Komentarz: to jest przysłowiowy misz masz językowy. Pojęcia te mają już swoje zastane znaczenia, od których nie można abstrahować.
30. Charakterystyka iusnaturalizmu i pozytywizmu jest bardzo szkolna.
31. Podobnie porównanie następującego passusu wymaga komentarza: Z punktu widzenia celu tej pracy zgodnie z pełną teorią prawdy, przyjęć należy, że adekwacja między teorią a dowodami jest koniecznym warunkiem koherencji. Doskonale spójna teoria natomiast zgadza się z dowodami, tj. ze światem. Ustalenie tej zgodności jest już, jak wykazano wyżej, kwestią praktyczną (s.153-4). Komentarz:” Niestety każde powyższe zdanie wymaga uzasadnienia ze względu na niespójności w nich zawarte. Podobnie w poniższym zdaniu:” Proponowane jako rozwiązanie problemu badawczego tej pracy możliwie pełne pojmowanie prawdy w prawoznawstwie opiera się na założeniu, że choć istotą prawdy pozostaje jakaś relacja zgodności (adekwacji) to bez odwołania do poznawalnego rozumem kryterium niemożliwe byłoby jej poznanie. W przyjętej rozprawie koncepcji prawa przedstawionej przez A. Peczenika (NKP) założenie to wyrazić można w postaci twierdzenia, zgodnie z którym prawda pozostaje korespondencją, ale jej praktyczna strona dotycząca uzasadniania, związana jest z koherencyjnym pojmowaniem prawdy”. (s.154).

32. Ujęcie prawdy koherencyjnej, adekwacyjnej, pragmatycznej, jest zdaniem Autora nie konkurencyjne, ale raczej dopełniające. (s.154). Jest to stanowisko trudne do utrzymania. Nie da się pogodzić koherencji z adekwatnością sądu o rzeczywistości, chyba, że tak jak Autor twierdzi w następującym zdaniu:”36. „związek między adekwacyjnym pojmowaniem prawdy a jej ujęciem koherencyjnym w prawie należy rozumieć w następujący sposób: jeśli dowód czyni twierdzenie prawdziwym, przedmiot tego twierdzenia jest prawdziwy. Jeśli ów przedmiot jest prawdziwy wtedy istnieje dowód, który prawdziwym czyni twierdzenia o tym przedmiocie. Jednak dowód ten jest niemożliwy do opisanie (uchwycenia). Jeśli zatem teoria jest idealnie koherentna, koresponduje z możliwymi do poznania faktami”, ale ta charakterystyka również wymaga głębszego uzasadnienia co do uznania, iż fundamentyzm jest nie do zaakceptowania.

33. Myśl Autora, by uwzględniać nie tylko koncepcje adekwacyjne prawdy, ale również koherencyjne czy pragmatyczne nie jest niczym nowym (s. 156).

34. Autor wskazuje, iż:” prawda w prawoznawstwie może być pojmowana trojako:

prawda jest chronioną w systemie prawa dyrektywalną wartością aksjologiczną; po drugie, jest determinantą podejmowania działań (jako norma zasada ma wpływ na postępowanie prawne; po trzecie, stanowi podstawę zapadających rozstrzygnięć (jako normatyw jako kryterium oceny ostatecznych decyzji losowania prawa (s. 157). Komentarz: *Nihil novi*.

B. Reasumując powyższe uwagi należałoby przede wszystkim wydobyć i podkreślić następujące kwestie, które wymagają poprawy:

1. Teza mgr Kacpra Mincewicza, iż w obszarze prawoznawstwa i praktyki prawniczej należy stosować pełną teorię prawdy czyli nie tylko adekwacyjną, ale również inne koncepcje prawdy jest fałszywa w tym sensie, że nie ma pełnej koncepcji prawdy, ale są różne koncepcje prawdy wykorzystywane w różnych obszarach prawoznawstwa. Przykładowo w argumentacji i uzasadnieniach prawniczych odnosić się można do adekwacyjnej teorii prawdy, ale również do koherencyjnej koncepcji prawdy, hermeneutycznej koncepcji prawdy i do wielu innych koncepcji. Zatem teza Autora o obecności pełnej adekwacyjnej i nieadekwacyjnej teorii prawdy w prawoznawstwie nie jest prawdziwa, bowiem są to inne koncepcje prawdy nie możliwe do pogodzenia. Jeżeli mgr Kacper Mincewicz obstaje za tym, że możliwa jest pełna koncepcja prawdy (moim zdaniem nie jest możliwa, w tym sensie w jakim „pełność” rozumie doktorant) to musi ją uzasadnić. Nie wystarczy wskazać, iż na różnych obszarach prawoznawstwa, praktyki prawniczej przyjmuje się różne koncepcje prawdy, ale wykazać, że np. w postępowaniu dowodowym przyjmuje się pełną koncepcję prawdy a więc także np. pragmatyczną koncepcję prawdy-co już *prima facie* wydaje się być karkołomne).

2. Uznanie, że normatywność prawdy jako jej cecha wiąże się z nakazem dążenia do prawdy jest obarczone klasycznym błędem naturalistycznym. Ideał, wartość prawdy nie zawiera w sobie nakazu dążenia do prawdy. Również odwołanie się do koncepcji normatywności prawdy poprzez odniesienie do normatywności prawa ujętego jako racji do działania nie jest poprawne, bowiem dotyczy reguły, w tym reguły prawnej, a nie idei prawdy, koncepcji prawdy. Można założyć, że obowiązuje reguła nakazująca dążenie do osiągnięcia prawdy obiektywnej, ale to nie to samo co racja dla idei czy koncepcji prawdy. Innymi słowy, mgr Kacper Mincewicz, jeżeli obstaje przy

swoim stanowisku musi wykazać, że z idei/ koncepcji prawdy (nie zasady) wywieść można nakaz dążenia do prawdy.

3. Również teza, iż funkcja prawdy w prawie sprowadza się do wyznaczania celu, narzędzi oraz ważności poznania realizowanego na podstawie norm prawnych wymaga szczegółowego uzasadnienia (s.75). Gdyby przyjąć literalne brzmienie tego zdania, to powstają pytania następujące: jak rozumieć funkcje idei prawdy w prawie jako zbioru norm postępowania? Jak prawda w ogóle może pełnić funkcje? Jak prawda może wyznaczać cele i narzędzia oraz ważność poznania? Jak poznanie rzeczywistości może być realizowane na podstawie norm prawnych? Czy nie można poznać rzeczywistości pozaprawnej? Nie dość, że można to nawet niekiedy należy.

4. Parę słów należy poświęcić koherencyjnej teorii prawdy. Otóż wyżej wspomniana koncepcja prawdy jest użyteczna wtedy, gdy nie chcemy się wkiąć w spory na temat tego, czy wartość prawdy obiektywnie istnieje czy też nie. Taka teoria umożliwiałaby argumentację moralną, bez konieczności wypowiedzania się na temat sposobu istnienia wartości prawdy. Nawiasem mówiąc, przykład rozumowania jaki mgr Kacper Mincewicz podał na stronach 139-140 jest łudząco podobny do przykładu podanego przez A. Peczenika, ale autor nie powołał się na niego. Teza, iż można posługiwać się różnymi sprawdzianami prawdziwości ontycznej jest trywialna, ale zupełnie nie wiadomo dlaczego sprawdzianowi prawdziwości jakim byłaby koherencja (ale nie pojęcie koherencji jak twierdzi autor), mgr Kacper Mincewicz nadaje tak wielką doniosłość s.155). Moim zdaniem, mgr Kacper Mincewicz w swej pracy powinien skoncentrować swoje rozważania nad koherencyjną koncepcją prawdy w większym stopniu aniżeli to uczynił, pokazując jej siłę również na innych polach badawczych w prawoznawstwie czy praktyce prawniczej aniżeli w argumentacji prawniczej.

5. Pozostaje jeszcze jedna kwestia, której Autor nadaje rangę wniosku ostatecznego. Jak pisze:” W takiej sytuacji prawdę w prawoznawstwie należy pojmować jako objętą rozumem podmiotu poznającego spójną grupę myśli dotyczących wybranych jako argumenty fragmentów rzeczywistości” s.155. W jaki sposób prawda to grupa myśli, które to myśli należące do tej grupy dotyczyłyby fragmentów rzeczywistości? Ten przytoczony fragment i pozostałe fragmenty wskazują na jeszcze jedno pole poprawy- odpowiedzialność za słowo. Słowa mają swoje znaczenia zastane, wypracowane w dogmatyce prawa czy praktyce prawniczej i nie można nimi swobodnie operować. Dlatego moim zdaniem, mgr Kacper Mincewicz winien gruntownie poprawić warstwę językową pracy, mając na uwadze nie tyle jej cechy składniowe czy nawet leksykalne, ale to, że pojęcia, których używa lub się do nich odnosi mają już swoje ugruntowane w nauce o prawie i praktyce prawniczej znaczenie. Nawet w głównej tezie mgr Kacpra Mincewicza która brzmi: „prawda pozostaje korespondencją, ale jej praktyczna strona dotycząca uzasadniania, związana jest z koherencyjnym pojmowaniem prawdy” s.154, można znaleźć nadużycia językowe: czy prawda jest korespondencją? Praktyczna strona dotyczy prawdy czy korespondencji? A ponadto co oznacza praktyczna strona prawdy? Podsumowując, praca wymaga jeszcze raz starannego opracowania językowego, w tym znaczeniu jaki ująłem powyżej.

6. Myśl, że prawdę uzyskuje się w ramach określonych konwencji jest nienowa. O wielu lat wiadomo, że niektóre argumenty są poprawne w ramach jednych konwencji a w drugich są

niepoprawne. Przykładowo ustalenie stanu faktycznego dokonuje się w ramach określonych przez prawo, zaś ustalenie treści normy prawne dokonuje się w ramach określonych koncepcji wykładni prawa. Dlatego mgr Kacper Mincewicz powinien skoncentrować się w swojej pracy na odpowiedzi na pytanie: Jak to jest możliwe, że w ustalaniu prawdy (prawdy obiektywnej) odwołujemy się do korespondencyjnej koncepcji prawdy, ale w uzasadnieniu decyzji ustalającej stan faktyczny do koherencyjnej koncepcji prawdy?

7. Charakterystyka filozoficznych ujęć prawd i ich koncepcji jest przeprowadzona bardzo powierzchownie (być może ze względu na mnogość celów jakie przyjął w swej pracy mgr Kacper Mincewicz). Może należałoby skoncentrować się na jednej koncepcji np. koherencyjnej koncepcji prawdy, ale uczynić to gruntownie, by następnie spróbować wskazać pola jej zastosowania w prawoznawstwie. Nadto, owa charakterystyka musi czemuś służyć. Pozostaje wrażenie, że charakterystyka filozoficznych koncepcji prawdy „żyje swoim życiem”, tj. nie wiadomo w jakim celu dokonano ich omówienia by w części nazwijmy ją filozoficznoprawnej dojść do konkluzji, że w prawoznawstwie i praktyce prawniczej przyjmuje się różne koncepcje prawdy, czy też winno się przyjmować różne koncepcje prawdy. Moim zdaniem, mgr Kacper Mincewicz winien, dokonując powyższej charakterystyki, wykazać, że koherencja a nie korespondencja lepiej służy w praktyce i teorii prawa. Uzasadnienie tego stanowiska jest ważne, bowiem stanowisko określane mianem fundamentyzmu, sceptycyzmu i koherentyzmu jest nieobojętne dla tejże praktyki prawniczej, dogmatyki prawniczej i teorii prawa.

8. Wreszcie mgr Kacper Mincewicz winien uzasadnić tezę iż, sposób pojmowania prawdy i normy prawne łączy normatywna zależność. Pojmowanie, to w ujęciu podstawowym proces myślowy, zaś norma prawna to ujęciu językowym dana wypowiedź (s.7). Jak zatem łączyć tak różne dwa byty?

V. W konkluzji stwierdzam, (mimo wielu ciekawych wątków podejmowanych w pracy doktorskiej mgr Kacpra Mincewicza), że recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kacpra Mincewicza jest negatywna jednak, w oparciu o § 25 punkt 1 uchwały Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego nr 85/21 z dnia 29 września 1921 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia postępowań w sprawie nadania stopni naukowych w Uniwersytecie Szczecińskim, wnioskuję o poprawę rozprawy doktorskiej mając na uwadze zastrzeżenia poczynione w części A oraz B niniejszej recenzji.

